

Funkcjonowanie bibliotek szkolnych w obliczu nowej podstawy programowej

Od września 2009 r. w polskim systemie szkolnym obowiązuje nowa podstawa programowa. W bieżącym roku szkolnym (2009–2010) jest ona realizowana w klasach I szkoły podstawowej i w klasach I gimnazjum. Przez kolejne lata będzie stopniowo obejmowała kolejne roczniki aż do roku 2014, kiedy to stanie się obowiązkowa dla wszystkich poziomów edukacyjnych. Do tego czasu **pracujemy więc na dwóch podstawach programowych, starej i tej nowej.**

Jaka jest główna różnica między starą a nową podstawą programową? W starej podstawie akcent położony był na opis procesu dydaktycznego na poszczególnych poziomach edukacyjnych, natomiast w nowej został on przesunięty na efekty kształcenia. Nowa podstawa programowa według autorów prezentuje trzy aspekty nowoczesnej edukacji:

tylko jeden zapis odwołujący się bezpośrednio do biblioteki szkolnej:

... Realizację powyższych celów powinna wspomagać dobrze wyposażona biblioteka szkolna, dysponująca aktualnymi zbiorami, zarówno w postaci księgozbioru, jak i zasobów multimedialnych.

Nauczyciele wszystkich przedmiotów powinni odwoływać się do zasobów biblioteki szkolnej i współpracować z nauczycielami bibliotekarzami w celu wszechstronnego przygotowania uczniów do samokształcenia i świadomego wyszukiwania, selekcjonowania i wykorzystania informacji.

W porównaniu do poprzedniej podstawy programowej to faktycznie niewiele, ale czy w związku z brakiem jakichkolwiek innych zapisów dotyczących funkcjonowania biblioteki szkolnej w świetle nowej

Nauczyciel bibliotekarz, spełniając oczekiwania uczniów, nauczycieli i rodziców, kreuje w ich oczach wizerunek biblioteki szkolnej, jako niezbędnego ogniwa w realizacji podstawy programowej.

- zdobywanie wiedzy,
- rozwijanie umiejętności oraz
- kształtowanie odpowiednich postaw.

Zgodnie z europejskimi ramami kwalifikacji dla uczenia się przez całe życie przedstawia ona wymagania ogólne (główne kierunki oraz cele) i wymagania szczegółowe (treści nauczania oraz umiejętności) w języku efektów kształcenia. W ten sposób opisywane są wiadomości i umiejętności, które przeciętny uczeń zdobywa na koniec każdego etapu edukacyjnego.

Mimo tych uznanych przez specjalistów zalet, jej wejście w życie wzbudziło wiele kontrowersji i podzieliło społeczeństwo związane z oświatą na zwolenników i krytyków reformy. Przy czym wydawać by się mogło, że tych pierwszych jest zdecydowanie mniej, natomiast w licznej grupie tych drugich znaleźli się również nauczyciele bibliotekarze. Wiąże się to z faktem, że w całym obszernym dokumencie ukazał się

podstawy programowej skazani jesteśmy na stagnację i beczynność?

Nowa podstawa programowa = nowe możliwości

Obserwując tylko ostatnią dekadę przemian w oświacie, można zauważyć, że każda zmiana wzbudzała wiele kontrowersji oraz wywoływała lęk czy niechęć. I tak było chyba od zawsze. Żeby jak najlepiej dostosować się do tych zmian, trzeba najpierw dokończyć przemiany w sobie, spojrzeć na rzeczywistość świeżym okiem.

Nowa podstawa programowa nie zmieniła przecież ani zadań, ani charakteru biblioteki szkolnej. Umocniła wręcz jej rolę w procesie edukacyjnym, w efekcie którego uczeń będzie przygotowany do samokształcenia i świadomego wyszukiwania, selekcjonowania i wyko-

rzystania informacji. Dokument wyraźnie podkreśla – co zresztą jest nowością – że w realizacji tego procesu wskazana jest współpraca wszystkich nauczycieli z nauczycielem prowadzącym bibliotekę, stanowiącą dobrze wyposażone centrum informacji naukowej.

Pozwolę sobie zacytować tu słowa Danuty Brzezińskiej, zastępcy prezesa TNBSP. To m.in. dzięki jej wysiłkom w nowej podstawie znalazł się jakikolwiek zapis odnoszący się do biblioteki szkolnej: ...*zwalnia nas ona z odpowiedzialności za realizację edukacji czytelniczej i medialnej, za przygotowanie uczniów do samo-*

pisy w niej zawarli, oznacza to, że uznali za ważne, by tak właśnie funkcjonowały nowoczesne szkoły i uwzględniały te zagadnienia w swojej pracy dydaktyczno-wychowawczej. A ponieważ (póki co) biblioteka wciąż pozostaje integralną częścią szkoły, z pewnością zdecydowana większość z nas, bez względu na brak szczegółowych zapisów w podstawie programowej, nadal będzie realizowała działania kształtujące misję biblioteki szkolnej. Nie mając konkretnych wytycznych w podstawie programowej, możemy kształtować ten proces w sposób na tyle promujący

Umiejętność czytania i kultura z nią związana są niezbędne do satysfakcjonującego uczestnictwa we współczesnym świecie.

kształcenia, za wspieranie ich rozwoju intelektualnego i zaspokajanie indywidualnych potrzeb.

Skoro nie przypisano nam konkretnych zadań, to nie musimy ich realizować! Możemy wybierać tematy zajęć, które szczególnie nam odpowiadają, możemy współpracować z tymi nauczycielami, którzy się do nas zwrócą, możemy tylko „być” w bibliotece ... Myślę jednak, że nikt z nas w ten sposób nie odczytuje danej nam wolności.

Patrząc na podstawę programową, możemy zinterpretować ją też inaczej. Otóż: współczesny nauczyciel bibliotekarz, pedagog i wychowawca, jako człowiek bardzo światły umie myśleć i działać samodzielnie. Wierzy we własne siły, kompetencje i możliwości. Nie musi być przez nikogo sterowany. Nie są mu potrzebne dokładne wytyczne dotyczące tego, gdzie zaczyna się i kończy jego obszar działań.

Czy nieumieszczenie w nowej podstawie programowej zapisu o konieczności (czy choć przydatności) realizacji procesu dydaktycznego w formie ścieżki, cyklu lekcji czy modułów, pozbawia nauczyciela bibliotekarza możliwości kształtowania samodzielnego, odpowiedzialnego i kreatywnego czytelnika? Przecież cała nasza praca to jedno wielkie przysposobienie czytelnicze! Praca pedagogiczna nauczyciela bibliotekarza odbywa się 6 godzin dziennie w wypożyczalni, czytelnicy i Centrum Multimedialnym – bezpośrednio z czytelnikiem.

Autorzy nowej podstawy programowej, dając nam jasno określony cel działania, dali również dużą swobodę i dowolność jego realizacji. Pozwala to nam na pewną elastyczność w dopasowywaniu naszych działań do aktualnych potrzeb i wymogów chwili. Daje szeroki margines samodzielności, kreatywności i możliwość wychodzenia naprzeciw wymaganiom naszych czytelników.

Co prawda, zalecenia to nie to samo co wymogi, ale skoro autorzy nowej podstawy programowej takie za-

naszą bibliotekę i nas samych, aby społeczeństwo nie postrzeżało nas jako tych, którym brak inwencji twórczej. I zgodnie ze słowami wspomnianej wcześniej Danuty Brzezińskiej, jedyne przedstawiciela bibliotekarzy szkolnych w pracach stuosobowego zespołu ekspertów przygotowujących projekt obecnej reformy programowej, ...*działania te powinny być nacechowane przede wszystkim dbałością o jakość bazy i usług zgodnie z definicją Edwarda Deminga – Jakość to coś, co zadowala, a nawet zachwyca, powinniśmy spełniać oczekiwania wszystkich użytkowników, kreując w ich oczach wizerunek biblioteki szkolnej, jako niezbędnego ogniwa w realizacji podstawy programowej. Przecież zadania biblioteki – tak pięknie wskazane w nowej podstawie programowej – realizujemy od lat.*

Biblioteka(rz) w dobie reformy programowej

Jak w związku z tym powinny kształtować się główne obszary działań i jaka powinna być rola nauczycieli bibliotekarzy i bazy biblioteki szkolnej w realizacji procesu dydaktycznego opartego na nowej podstawie programowej? Zapewne trudno jest odpowiedzieć na to pytanie, mając świadomość, że wraz z wejściem w życie nowej podstawy zniknęły ścieżki edukacyjne, w tym ścieżka czytelniczo-medialna. Większość treści z tej ścieżki w sposób bardzo subtelny i umiętny została przypisana do różnych przedmiotów na różnych poziomach edukacyjnych. Zapewne kompetentny i uważny czytelnik będzie potrafił skojarzyć ich realizację z biblioteką szkolną, ale czy pozostali również to zauważą?

Zanim odpowiemy sobie na postawione tu pytanie, należy wspomnieć, że zmiany zaistniałe we współczesnym środowisku edukacyjnym to nie tylko nowa podstawa programowa, to również obniżenie wieku

szkolnego, zlikwidowanie MEN-owskiej listy programów nauczania, dodatkowa godzina do pensum. Zmiany te umożliwiają bibliotekom szkolnym szersze funkcjonowanie i aktywniejszy udział w procesie dydaktyczno-wychowawczym szkoły. Należy się tylko solidnie do nich przygotować i umiejętnie je wykorzystać.

Obniżenie wieku szkolnego wiąże się z przygotowaniem biblioteki do spotkań z dziećmi 5-letnimi (grupa 0). Dla dzieci w tym wieku język informacji i mediów jest jeszcze zupełnie obcy, dlatego biblioteka powinna im się kojarzyć przede wszystkim z baśniową krainą pełną bliskich im postaci z bajek, jak również z miejscem, gdzie można znaleźć odpowiedź na wszystkie pytania i odkryć wszystkie tajemnice. W myśl nowej podstawy programowej wychowania przedszkolnego dziecko w tym wieku powinno między innymi:

- odgrywać role w zabawach parateatralnych i posługiwać się rekwizytami,

uczania. Może to z kolei zaowocować czynnym udziałem bibliotekarza w realizacji tych treści. Duże znaczenie ma również współpraca z grupą nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej ze względu na brak określenia w podstawie programowej sztywnego kanonu lektur dla klas I–III.

Od września bieżącego roku szkolnego nauczycieli bibliotekarzy, tak jak i nauczycieli dydaktyków, obowiązuje przepracowanie dodatkowej godziny tygodniowo w ramach pensum. Daje to kolejną szansę na zaistnienie biblioteki szkolnej w środowisku uczniowskim. Tworząc ofertę dla naszych uczniów, pamiętajmy o tym, że każdy z nauczycieli naszej placówki również zobowiązany jest do jej stworzenia. Konkurencja więc przy jednej godzinie jest już duża. W przyszłym roku szkolnym będą to 2 godziny!

Staje więc przed nami zadanie zainteresowania ucznia właśnie naszą ofertą. Już na starcie mamy przewagę nad innymi nauczycielami. Gwarantuje ją nam:

Biblioteka dla maluchów! Wykreowanie biblioteki szkolnej na baśniową krainę. Pozytywne wrażenia dzieci – gwarancją na pozyskanie stałych bywalców i czytelników.

- śpiewać piosenki z dziecięcego repertuaru,
- interesować się czytaniem i książkami,
- słuchać opowiadań, baśni i rozmawiać o nich,
- znać sztukę, obrzędy, stroje i tradycje ludowe (np. swojego regionu).

Myślę, że pomysłowy nauczyciel bibliotekarz bez większych problemów będzie w stanie przygotować siebie i bibliotekę na spotkania z dziećmi w taki sposób, aby wesprzeć nauczyciela wychowania przedszkolnego we wspomaganie rozwoju tych dzieci w wymienionych wyżej obszarach. Ciekawe i kreatywne podejście do tematu zapewni dzieciom wrażenia, które pozostaną na długo w ich świadomości i będą miały wpływ na ich późniejszy stosunek do biblioteki, książek, czytania i poszukiwania informacji.

Kolejną szansę na zaistnienie biblioteki szkolnej w procesie dydaktycznym stwarza zlikwidowanie MEN-owskiej listy programów nauczania. W związku z tym to na nauczycielach spoczywa teraz obowiązek stworzenia programu nauczania lub dostosowanie istniejącego już programu do warunków danej placówki zgodnie z podstawą programową.

Nawiązanie współpracy z zespołami przedmiotowymi nauczycieli pozwoli nam zabrać głos doradczy w kwestii realizacji treści odnoszących się do edukacji czytelniczej i medialnej w naszej placówce oraz podnieść rangę bibliotek szkolnych w procesie na-

- dysponowanie szerokimi interdyscyplinarnymi kompetencjami i umiejętność swobodnego poruszania się po świecie informacji,
- posiadanie na wyłączność świetnej bazy dydaktycznej, jaką jest biblioteka szkolna,
- dłuższy od pozostałych nauczycieli czas pracy, co z kolei pozwala na optymalne dostosowanie czasu spotkań do planu lekcyjnego uczniów.

Pamiętajmy jednak o tym, że godzina ta przeznaczona może być tylko i wyłącznie na bezpośrednią pracę z uczniami. Jej realizacja powinna być dokumentowana według wymagań organu prowadzącego i dyrektora szkoły, który określa formę dziennika dla tych zajęć i akceptuje stworzony przez nas program do ich realizacji. Liczba godzin w danym roku szkolnym powinna się zgadzać z liczbą roboczych tygodni tegoż roku szkolnego, co powinien ustalić dyrektor szkoły – ponieważ to on rozlicza się przed organem prowadzącym z ich realizacją.

W zależności od wymagań dyrekcji szkoły i zgodnie z zapotrzebowaniem uczniów mogą to być zajęcia dydaktyczne lub opiekuńcze prowadzone z zespołami klasowymi lub dowolnymi grupami uczniów (liczba uczniów jest dowolna, ale zazwyczaj głos decydujący ma dyrektor szkoły). Jednostki zajęć (spotkań) mogą być pojedyncze lub skumulowane, a ich tematyka może być związana bezpośrednio z pracą biblioteki szkol-

Biblioteka szkolna powinna być interdyscyplinarnym centrum dydaktycznym w szkole, a kreatywny nauczyciel bibliotekarz jest gwarantem ukazania możliwości efektywnego wykorzystania jej bazy.

nej lub też nie. Oznacza to, że jeżeli w naszej placówce są uczniowie, którzy chcą brać udział np. w zajęciach origami, to my możemy im taką ofertę przygotować i poprowadzić takie zajęcia w bibliotece szkolnej.

Jeżeli nie jesteśmy pewni, czy nasza propozycja spotka się z zainteresowaniem czytelników, dobrze jest zacząć od sondażu i przygotować odpowiednią ankietę, która pomoże nam w zdiagnozowaniu potrzeb uczniów naszej szkoły.

Planując zajęcia, mamy do wyboru całą wachlarz sprawdzonych propozycji, takich jak np. praca z kolektywem bibliotecznym, klubem miłośników książki, kółkiem redakcyjnym czy dziennikarskim. Możemy też wyjść z propozycją bardziej oryginalną, np. zainicjować realizację ciekawych tematycznie projektów edukacyjnych, przygotować uczniów do testów kompetencji, zorganizować zajęcia z podstaw szybkiego czytania, mnemotechniki (metody szybkiego zapamiętywania). Poza zajęciami możemy również organizować inne formy aktywności, np. wycieczki, spotkania literackie, głośne czytanie, prowadzenie kroniki szkolnej, konkursy, inscenizacje, a nawet baśniowe dyskoteki oraz wiele innych w zależności od potrzeb, posiadanego zaplecza, talentu i chęci.

Najważniejszym jednak aspektem tych zajęć, mimo wszystko, powinna być nasza dbałość o realizację treści z zakresu edukacji czytelniczej i medialnej oraz przygotowanie uczniów do samokształcenia. Każda z wymienionych wcześniej form daje nam okazję do popularyzacji literatury, zachęcenia dzieci i młodzieży do czytania oraz do korzystania z informacji. Celem pośrednim w realizacji tych godzin powinna być dla nas popularyzacja biblioteki w środowisku szkolnym i na szerszym forum. Bardzo ważne stało się dziś podkreślanie jej roli w procesie uczenia się i nauczania oraz utrwalanie wizerunku biblioteki przyjaznej nie tylko uczniowi, ale również innym nauczycielom, którzy takie godziny zobowiązani są realizować, korzystając z zasobów biblioteki i wsparcia nauczycieli bibliotekarzy.

Reforma programowa w stosunku do bibliotek(arzy) szkolnych

Reforma programowa, która stała się dla nas rzeczywistością, nie gwarantuje nam rozwiązania podstawowych dla nas kwestii, takich jak brak standardów dla bibliotek szkolnych, brak procedur jakości-

wego rozwoju bibliotek, problem różnic w gospodarowaniu środkami finansowymi czy też brak spójnej polityki państwa ukierunkowanej na rozwój czytelnictwa. Niepokoi również brak przychylności dla bibliotek szkolnych ze strony ministerstwa, czego szczególnym wyrazem są słowa minister Katarzyny Hall wypowiedziane podczas internetowego spotkania z czytelnikami Serwisu Samorządowego PAP „100 minut przy tablicy”: *Biblioteka szkolna powinna być w każdej szkole. Jeśli mogłaby pracować także dodatkowo dla lokalnego środowiska, np. popołudniami, w wakacje, to jeszcze lepiej. (...) Widocznie świetlice szkolne i pracownie komputerowe częściej działają po południu niż biblioteki. (...) Funkcje biblioteki publicznej (biblioteka szkolna) może pełnić w innych godzinach, jeśli ma odpowiedni księgozbiór i dostatecznie dużo kadry.*

Cytaty te niech pozostaną bez komentarza. Mimo takiego podejścia, a może zwłaszcza dlatego, postaramy się brak konkretnych zapisów dotyczących naszej roli w dydaktyce i wychowaniu potraktować, jako otwarte pole dla naszej inwencji i aktywności. To my, nauczyciele pracujący w bibliotekach, kreujemy ich wizerunek w oczach całego środowiska.

Fakt, że w nowej podstawie programowej znalazł się zapis dotyczący roli biblioteki szkolnej, nie oznacza jeszcze, że możemy być spokojni o swoją przyszłość. W chwili, gdy rodzą się plany zatrudnienia nauczyciela bibliotekarza na etacie administracyjnym, tworzenia biblioteczek w klasach, łączenia bibliotek szkolnych z pedagogicznymi lub publicznymi, to my sami, promując nasze działania, musimy udowodnić, że nie są to dobre pomysły.

Beata Czyżewska

nauczyciel bibliotekarz

Szkoła Podstawowa nr 10 w Pruszkowie
doradca metodyczny

BIBLIOGRAFIA

1. Brzezińska Danuta, Nowa podstawa programowa widziana okiem nauczyciela bibliotekarza, materiały z Warmińsko-Mazurskiego Forum Nauczycieli Bibliotekarzy Szkolnych.
2. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17).
3. Spotkanie internetowe „100 minut przy tablicy”, www.samorzad.pap.pl